Bajka 1

Latarenka dla jeża



W ogrodzie gasły kolory. Czerwone jabłka wyglądały jak małe, ciemne kulki, a mięta przy płocie pachniała jeszcze mocniej niż w dzień. Maxi zapalił swoją małą latarenkę. Pod jabłonią coś zaszeleściło.

Spod liścia wysunął się czarny nosek. Potem pokazały się dwie łapki i okrągły jeż. Trzymał w pyszczku zwinięty liść i co chwilę przystawał.

— Szukasz czegoś? — zapytał Maxi.

— Suchego miejsca. To mój liść na posłanie, ale niosę go tak długo, że już zapomniałem, dokąd szedłem — odpowiedział jeż.

Maxi przysunął latarenkę do ziemi. Pod jednym korzeniem zobaczyli mokre kamyki. Pod drugim leżała szyszka. Dopiero za trzecim korzeniem znaleźli małą wnękę, taką w sam raz dla jeża. Jeż wsunął tam liść, obszedł go dookoła i położył się na boku.

— Zostaniesz, aż policzę jabłka? — zapytał. Maxi pokiwał głową. Na najniższej gałęzi widzieli jedno jabłko, obok drugie, a wyżej trzecie, przysłonięte listkiem. Przy trzecim jeż ziewnął. Po chwili słychać już było tylko szelest mięty i jego równy oddech.

Maxi zgasił latarenkę. Ostatnie światełko zostało w oknie domu, po drugiej stronie ogrodu. Kiedy Maxi dotarł do progu, odwrócił się jeszcze na chwilę. Pod jabłonią nic się nie ruszało. — Dobranoc, jeżu — szepnął i cicho zamknął drzwi.

Bajka 2

Pociąg z poduszek



W pokoju została zapalona tylko mała lampka przy regale. Maxi ułożył na dywanie trzy poduszki. Brzoskwiniowa miała być lokomotywą, miętowa pierwszym wagonem, a fioletowa drugim. Z kawałka papieru zrobił bilet.

— Czy pociąg jeszcze jedzie? — zapytała myszka Mela, która przyszła ze swoim złożonym kocykiem.

— Tak. Ale wieczorem jeździmy tylko trzy przystanki i bardzo cicho.

Mela usiadła na miętowej poduszce. Konduktor Maxi przyjął bilet i wyszeptał nazwę pierwszego przystanku. Regał! Zatrzymali się na chwilę, żeby pożegnać książkę o wielorybie. Mela pomachała wielorybowi na okładce, a Maxi odłożył książkę na półkę.

Drugi przystanek nazywał się Okno. Przez szybę zobaczyli wąski księżyc i czubek drzewa, który poruszał się tam i z powrotem. Mela chciała jeszcze chwilę popatrzeć. Maxi nie ponaglał jej. Nawet najlepszy konduktor może dać pasażerom chwilkę więcej.

— Trzeci przystanek, Kocyk — powiedział w końcu Maxi. Mela rozłożyła swój kocyk na fioletowej poduszce. Przysunęła miętowy wagon pod głowę i zamknęła oczy.

Maxi odłożył bilet na parapet. Do rana pociąg miał tu zostać. Zanim usiadł obok Meli, pomyślał, że ze wszystkich podróży najbardziej lubi właśnie tę, po której nikt nie musi wstawać z wagonu.

Bajka 3

Księżyc w misce



Maxi zaniósł do kuchni pustą miseczkę po podwieczorku. Nalał do niej trochę wody i postawił na blacie przy oknie. Kiedy wrócił po ściereczkę, w misce zobaczył jasny, cienki rogalik.

Najpierw pomyślał, że do wody wpadł papierek. Nachylił się i dotknął rogalika palcem. Rozsypał się na srebrne kreski, które pobiegły aż do brzegu. Maxi cofnął rękę. Kreski powoli ucichły i znów ułożyły się w rogalik.

Maxi podniósł wzrok. Za oknem wisiał dokładnie taki sam kształt, tylko dużo wyżej. — A więc to twój obrazek — powiedział do księżyca.

Chciał zabrać miseczkę do pokoju, żeby jeszcze chwilę patrzeć na mały rogalik. Gdy przesunął ją dalej od okna, obrazek zniknął. Woda została, a księżyc za oknem świecił jak przedtem.

Maxi przysunął miskę z powrotem. Rogalik wrócił. Pochylił się bardzo nisko i policzył do trzech. Chciał zapamiętać, jak świetlny czubek sięgał prawie do brzegu miseczki.

W pokoju rozłożył kartkę i narysował krzywą kreskę. Potem dodał drugą, żeby razem wyglądały jak cienki księżyc. Rysunek położył przy łóżku. Wiedział, że rano miseczkę trzeba będzie umyć, a kartka może poczekać.

Nim zgasił lampkę, odwrócił kartkę w stronę okna. — Dobranoc, rogaliku — powiedział, żeby usłyszał i ten narysowany, i ten prawdziwy. Potem położył się pod kołdrą, a za oknem świeciło cicho niebo.

Pytania do rozmowy

Wybierzcie jedno pytanie, od którego chcecie zacząć.

Latarenka dla jeża

- Co jeż niósł w pyszczku?
- Przy którym korzeniu znaleźli wnękę?
- Co chciałoby się powiedzieć jeżowi na dobranoc?

Pociąg z poduszek

- Jakiego koloru była lokomotywa z poduszki?
- Komu Mela pomachała na przystanku Regał?
- Jaki własny przystanek można by dodać do tej trasy?

Księżyc w misce

- Co Maxi zobaczył w miseczce?
- Jak zmieniło się odbicie, kiedy Maxi dotknął wody?
- Co Maxi położył obok łóżka?

Tekst i pytania przygotował zespół Pogaduszki. Ilustracje powstały w OpenAI.

Do wspólnego czytania w domu i na zajęciach.